

REPUBLIKA

Zajścia na granicy polsko-niemieckiej

zbada specjalna komisja mieszana.--Niemcy dokonali napadu na straż graniczną z zasadzki.--Poseł Knoll złożył w Berlinie notę protestującą.

Jeden z porwanych komisarzy zmarł w szpitalu.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Niektóre dzienniki niemieckie starały się przedstawić uprowadzenie komisarzy polskiej straży granicznej przez straż graniczną niemiecką, o czym już donosiliśmy wczoraj, jako akt samoobrony przed napadem naszych strażników na strażnicę niemiecką.

Wbrew temu twierdzeniu, agencja „Iskra”, na podstawie najlepiej poinformowanych źródeł na miejscu wypadku donosi, że autentyczny przebieg zajścia, nie tylko zadaje kłam insynuacjom części prasy niemieckiej, lecz zupełną odpo wiedzialnością obarcza niemieckie organa straży granicznej, operującej w tym wypadku zorganizowanym i prowokacyjnym napadem na terytorium polskim.

Dnia 24 b. m., o godz. 23 w nocy, na odcinku granicznym przy moście pod Opalenicą (pow. Gniew—woj. pomorskie) polski patrol straży granicznej, z dwoma komisarzami Liśkiewiczem i Biedzińskim na czele, odbywał normalny rond wzdłuż granicy. W pewnej chwili, Z ZAROSLI POSYPALI SIĘ STRZAŁY, które zraniły komis. Liśkiewicza. Wywiązała się STRZELANINA OBUSTRONNA, W CZASIE KTÓREJ OBAJ POLSCY KOMISARZE GRANICZNI ZOSTALI PORWANI Z POLSKIEGO TERYTORIUM, jak stwierdzono, przez organa niemieckiej straży granicznej, operujące z zasadzki. Uprowadzonych odesłano do Kwidzyna, GDZIE KOM. LIŚKIEWICZ ZMARŁ Z ODNIESIONEJ RANY.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadku, starosta powiatowy w Gniewie starał się o nawiązanie łączności z władzami niemieckimi odcinka granicznego, celem wyjaśnienia zajścia, starania te jednak nie dały żadnego re-

zultatu, gdyż władze niemieckie odmówiły jakichkolwiek informacji.

Na miejsce wypadku wyjechał z Warszawy z komendy głównej straży granicznej major Rodkiewicz. Komisja śledcza zestawiona na miejscu z przedstawicielami władz administracyjnych, sądowych i straży granicznej przeprowadziła dokładną wizję lokalną, której wyniki stwierdzają niewątpliwie, że napastnicy działali z terytorium niemieckiego na polskie, OPERUJĄC Z ZORGANIZOWANEJ I PRZYGOTOWANEJ ZASADZKI. W miejscu ranienia kom.

Liśkiewicza zabezpieczono wyraźne ślady krwi na terytorium polskim, w znacznym oddaleniu od linii granicznej, prowadzącej do granicy niemieckiej. Wyraźnie też widać ślady brutalnego wleczenia rannego komisarza po ziemi. Dalsze śledztwo w toku.

W dniu wczorajszym ministerstwo spraw zagranicznych poleciło naszemu posłowi w Berlinie, aby zaprotestował w nocie oficjalnej w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych przeciw naruszeniu polskiego terytorium, żądając zarazem odszkodowania dla rannych

oficerów straży granicznej.

Notę protestującą przeciw zajściu powyższemu złożył już minister Knoll w Berlinie wczoraj.

W nocie tej rząd polski domaga się wysłania komisji mieszanej polsko-niemieckiej, która zbada przebieg zajścia na miejscu.

Pozatem rząd polski domaga się pełnej satysfakcji i odszkodowania dla rodziny podkomisarza Liśkiewicza gdyż wiadomości o jego śmierci w szpitalu w Kwidzynie potwierdziły się.

Wybory dodatkowe do sejmiku w okręgu Lidze odbyły się przy znikomej frekwencji głosujących Najwięcej mandatów zdobyło Stronnictwo Chłopskie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Okręgowa komisja wyborcza okręgu nr. 62 — obejmującego powiaty: Lidz — Wołożyn — Oszmiana — Wilejka ustaliła następujące wyniki wyborów dodatko-

wych do sejmiku w tym okręgu:

Na 321.255 uprawnionych do głosowania stanęło do urn wyborczych zaledwie 99.109, z tego unieważniono 1.740 głosów. Zatem frekwencja głosujących była minimalna, wynosiła bowiem 33,3 proc.

Wyniki wyborów do senatu w województwie wołyńskim.

Komisja wyborcza w okręgu województwa wołyńskiego ustaliła następujące wyniki dodatkowych wyborów do senatu, przeprowadzonych w ub. niedzielę, dnia 25 b. m.:

Lista nr. 3 — Wyzwolenie — 6.694 gł.
lista nr. 8 Serlob — prawica — 3.149 gł.,
lista nr. 18 — Blok Mniejszości — 33.327 gł., lista nr. 20 — Miejscowych Rosjan —

342 gł., lista nr. 22 — Radykałów Ukraińskich — 38.082 gł., lista nr. 36 — Serlob — lewica — 27.773 gł.

Wobec tego otrzymują mandaty: Lista nr. 18 — 2 mandaty: Aleksander Lewczanowski (Ukr.) i Abram Czerniakow (żyd.); Lista nr. 22 — 2 mandaty: Iwan Bondaruk i Eugenjusz Pietykowski; Lista nr. 36 — 1 mandat Mikołaj Chinczyk.

Lista nr. 2 — PPSCKW, uzyskała — 2.912 gł., lista nr. 3 — Wyzwolenie — 5.120 gł., lista nr. 4 — Bund — 19 gł., lista nr. 10 — Stron. Chłop. — 39.652 gł., lista nr. 18 — Blok Mniejszości — 5.546 gł., lista nr. 20 — Miejscowych Rosjan — 63 gł., lista nr. 25 — Blok Ch. D. „Piast” — 17.621 gł., lista nr. 36 — Biał. Partja Chłopska — 24 gł., lista nr. 37 — Miejsce. Organ. białorusk. — 2 gł., lista nr. 40 — Miejsce. Org. Lud. „Odrodzenie” — 9 gł., lista nr. 43 Zw. Opieki nad Małorolnemi 414 gł., lista nr. 45 — Białor. blok włosc. 1.416 gł., lista nr. 46 — Kom. Partja Biał. „Zmaganie”... — 24.578 gł.

Okręg ten wybiera do sejmiku 7-iu posłów, wobec tego komisja, ustalając dzielnicę wyborczą na 9.913 głosów podzieliła mandaty w sposób następujący:

Lista nr. 10 — 4 mandaty — Dubrownik Adolf, b. poseł, Matecki Nikodem, Makarczuk Ja, Dubalewicz Wiktor.

Lista nr. 46 „Zmaganie” — 2 mandaty — b. poseł Wołyńiec Flegant, przebywający obecnie w Rosji, dokąd zbiegł przed władzami sądowymi oraz Jeremiej Mikołaj.

Lista nr. 25 — Ch. D. — 1 mandat — b. poseł dr. Harniewicz Hipolit.

Stan posiadania 7 mandatów z tego okręgu uległ tylko tej zmianie, iż 4 mandaty należące w 1928 do Bloku Bezpartyjnego przeszły obecnie wobec wycofania się Bloku z wyborów do Stronnictwa Chłopskiego.

Potworny wampir z Düsseldorfu

opisuje policji okoliczności swych krwawych występów. Niesamowita rozmowa zbrodniarza z niedoszłą ofiarą.

Berlin, 26 maja.

Aczkolwiek śledztwo w sprawie Piotra Kuertena, aresztowanego mordercy dusseldorfskiego nie zostało jeszcze zakończone, policja wydała komunikat, w którym stwierdza, że podejrzenia przeciw niemu wzmacniają się.

Po aresztowaniu specjalna komisja śledcza obwoziła Kuertena po wszystkich miejscach zbrodni, gdzie zbrodniarz opisywał szczegółowo okoliczności swych krwawych czynów.

Wczoraj skonfrontowano z Kuertem Idę Meurer, jedyną z pozostałych przy życiu ofiar, które widziały wampira. Mordercę ustawiono w szeregu 20 mężczyzn, lecz Meurerowa bez wahania wskazała na niego, jako na napastnika, który 26 października r. ub. usiłował ją zamordować.

Między Meurerową a Kuertem wywiązał się następujący, niesamowity dialog:

— Tak, to panią chciałem zamordować.

— Z jakiego powodu?

— Motywy? Tego pani nie zrozumie, tego nie mogą pojąć nawet urzędnicy policyjni. Miałem jedynie zamiar zamordować panią.

Dalszą rozmowę musiano przerwać, gdyż Meurerowa blada zes trachu bliska była omdlenia.

Kuertem, który już kończy 47 lat, karany był już 17 razy za rozmaite kradzieże i oszustwa.

Już jako 19-letni chłopiec zabiegając o miłość swej koleżanki strzelał z rewolweru do jej ojca i wybił kamieniami wszystkie szyby w mieszkaniu ukochanej

jej samej zaś groził śmiercią.

Występował on często w Dusseldorfie i w tym celu stalszował swoją metody, by móc uchodzić za młodszego.

Ofiar swych szukał wśród służących od których wyludzał pieniądze, lub też korzystając z okazji okradał mieszkania.

Bilans zbrodni dusseldorfskich wynosi 18 ofiar, w tem 9 zamordowanych. Policja wątpi, czy wszystkie zbrodnie można przypisać jednemu człowiekowi. Które z tych zbrodni popełnił Kuertem, narażenie niewiadomo. Przyznaje on się do wszystkich, twierdząc, że mu „wszystko jedno”.

Policja aresztowała również i ułokowała w domu obłąkanych żonę Kuertena spokojną kobietę, która źle traktowana przez męża popadła w chorobę umysłową.

Radni m. Paryża przybyli do Poznania.

Poznań, 26 maja
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj rano przybyła tu z Krakowa wycieczka delegacji paryskiej rady miejskiej.

W godzinach południowych goście podejmowani byli w ratuszu przez zarząd miasta, przyczem na przemówienie prezydenta Ratajskiego odpowiedział prezes paryskiej rady miejskiej, wznosząc toast na cześć Poznania.

Brak dobrego materiału wekslowego. Fundusze kredytowe w Banku Polskim niewyczerpane.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Biuro ekonomiczne Banku polskiego donosi, że pomimo bardzo liberalnego traktowania materiału wekslowego zgłaszanego do dyskonta w Banku Polskim stała nadwyżka kredytów wynosi nadal 590 mil. zł.

Ogółem Bank Polski przeznaczył w kwietniu r.b. kredytów dyskontowych na sumę 1,101 milionów zł., jednakże z po-

wodu braku odpowiedniego materiału wekslowego zaledwie 53 proc., przeznaczonych na cele kredytowe funduszy jest wyczerpane.

Decydującym czynnikiem tak niezna- cznego wykorzystania kredytów wekslo- wych jest brak dobrego materiału weks- lowego, gdyż Bank polski jako instytu- cja emisyjna przyjmować może do dys- konta tylko bezwzględnie dobry mater- jał wekslowy.

Olbrzymi pożar w Berlinie Straty sięgają wielu milionów mk.

Berlin, 26 maja.

(Telegram własny „Republiki”)

Na terenie byłych państwowych za- kładów kolejowych wybuchł wielki po- żar.

O rozmiarach pożaru, który w dniu dzisiejszym został po energicznej akcji ratowniczej ugaszony, świadczy fakt, iż wszystkie szopy, znajdujące się na prze-

strzeni 10.000 metrów kw. zostały do- szczerźnie spalone.

Akcje ratowniczą utrudniały ogrom- nie, znajdujące się po drodze w wielkich ilościach papa oraz miał drzewny, któ- re wznlecały płomienie ognia.

Straty wynikłe na skutek pożaru się- gają wielu milionów marek.

Paneuropejski memoriał Brianda przyjęty został przez zaintereso- wane państwa bardzo chłodno.

Paryż, 26 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ubiegł wczoraj tydzień, jak memora- jał Brianda został doręczony 26-ciu pań- stwom. Daje to powód prasie do oma- wiania przyjęcia, którego doznał. Prze- ważają zdania, że przyjęcie to było bar- dzo chłodne.

Komunistyczna „Humanite” stwier- dza, że nie mogło być inaczej wobec pa- nujących w Europie prądów. Skoro tyl- ko zachodzi mowa o tem, aby Europa zastygła w formie, która nadały jej trak- taty, powstają przeciwko temu wszy- scy, którzy zostali ograbieni i uważają się za skrzywdzonych.

Dotychczasowym zbiegiem okoliczności pra- wicowa „Action Francaise” jest mniej więcej tego samego zdania. Według niej federacyjny plan pozostał bez należyte- go echa, budząc podejrzliwości i nawet wstręty, a to dlatego, że inicjatorką je- go jest Francja. Stanowisko jej wyraź- nie określone jest przez wszystkie kraje cudzoziemskie. Francja, według nich, nie może uprawiać innej polityki, jak po- litykę szanowania traktatów. Pokój sta-

nowi dla niej największą wagę, gdyż przedstawia konsolidację rezultatów, o- siągniętych w 1928 r., krystalizację sta- nu, ustalonego przez zwycięstwo aljan- tów. Wszystko co Francja zapoczątkuje, wszystko co zaproponuje ona jest pra- wem życiowym. Federacja jest niczem innym, jak nową próbą powiązania rąk ludom europejskim.

Tak dobrą rzecz zrozumieli Niemcy i prawdopodobnie też włosi, gdyż Gran- di zapisał się do obozu malkontentów. Tak też już rozumieją Anglicy, którzy odmawiają przyłączenia się do wszel- kich prób, któreby uczyniły z Paryża centrum życia dyplomatycznego Euro- py. Innymi słowy wieczny pokój równa się zachowaniu na wieczne czasy zdo- byczy zwycięstwa.

Francja chce pro prostu postąpić tak, jak postępuje zwykły gracz, gdy opusz- cza grę, zabierając wygraną i nie chcąc dalej ryzykować. Zaczynają jej mówić, że takie postępowanie byłoby zbyt wy- godne. Musiało to pierwiej czy później nastąpić. Pora Francji nad tem się za- stanowić.

I-szy DŹWIĘKOWY
Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

— Dziś —
wspaniała
premiera!

Wielki PRZEBÓJ dźwiękowy ŚPIEWNO-
MÓWIONY

p. t.

„Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”

Monumentalny dramat erotyczny, w którym

**PRZY DRZWIACH
ZAMKNIĘTYCH**

sądzono uroczą divę w osobie

LIL DAGOWER

za zabójstwo kochanka, którego rolę od-
twarza najprzystojniejszy amant filmowy

IWAN PETROWICZ

W filmie tym wersja śpiewna i mówiona
jest w języku francuskim.

GODZ. ROZPOCZĘCIA

— PRZEDSTAWIEN —

6, 8 i 10 w.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

Dziś premjera!

Wielki podwójny program dźwiękowo-mówiony

I.
„TRUCICIEL”

W roli głównej: jako mistrz magii i hipnotyzmu

CONRAD VEIDT

przemówi pierwszy raz z ekranu

MARY PHILBIN

II.
„Człowiek bez nerwów”

Pierwszy jeździec dzikiego zachodu, ulubieniec całego świata

Ken Maynard

zachwyci wszystkich swa brawurą i niebezpieczną jazdą
na wyścigach konnych

Ceny miejsc normalne. Bilety ulgowe ważne. — Początek w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Święta krowa na ulicach Bombaju.

„Proszę sobie wyobrazić, jak wygląda około godz. 7 wieczorem, któryś z wielkich placów w Paryżu, Londynie czy w Berlinie. Tłumy pieszych, lawina aut, sznury tramwajów, autobusów, policjanci regulujący ruch uliczny, sygnały świetlne i dźwiękowe, słowem — kłębowisko ludzi i pojazdów.

Wtem na Trafalgar Square, na placu Zgody czy też na Potsdamer Platz pojawia się — krowa. Nieduża, biała krowa, z garbem na grzbiecie. Krowa kroczy spokojnie przed siebie, nie spiesząc się wcale. Idzie sama. Nikt jej nie prowadzi. Nikt się też nie dziwi jej pojawieniu, nie zwraca się na nią uwagi.

Policjant nie zatrzymuje jej, auta ją wymijają zrecznie.

Zmęczyła się. Wlazi na kwiatnik, skubie trawę. Wreszcie kładzie się wygodnie w poprzek szyn tramwajowych. Tramwaj staje, motorniczy dzwoni jak wściekły, krowa nic — leży. Po chwili stoi już szereg tramwajów, jeden za drugim. Wokół krowy zgromadził się tłum przechodniów, konduktorzy, szoferzy... Radzą. Co zrobić? Jak skłonić krowę do zejścia z szyn. Jak ją namówić do tego.

Przez tłum przeciska się starszy jegomość, elegancko ubrany, dyrektor banku, radca tajny a może sam prefekt policji. Podchodzi do krowy, wyciąga z kieszeni dużą marchew, podsuwa ją krowie pod nos. Krowa węszy, wywala oczórkę, wyciąga łeb. Jegomość cofa się o parę kroków i w dalszym ciągu nęci krowę marchwią. Wreszcie krowa, po pewnym namyśle, wstaje, złazi z szyn i idzie za jegomościem z marchwią, który cofa się aż na chodnik i podaje bydłatku do pyska przynętę.

Tramwaje ruszają nareszcie, tłum się rozchodzi, ruch uliczny wraca do normy.

A krowa? Zeżarła marchew ze smakiem i rozwalila się znowu jak długa na chodniku, przy witrynie wystawowej eleganckiego magazynu...

Tego rodzaju obrazki, jak pisze publicysta niemiecki, C. Z. Klötzel, można oglądać codziennie na ulicach i placach milionowych miast indyjskich, w Bombaju, Kalkucie, Madrasie, gdzie ruch uliczny nie ustępuje w pewnych godzinach dnia ruchowi w ożywionych punktach Londynu, Paryża czy Berlina.

Nie każda krowa korzysta z podobnych przywilejów w miastach indyjskich; mają te prawa tylko święte krowy, ofiarowane świątyniom i do nich przypisane. Ale i tych jest dosyć.

„Wczoraj” i „dzisiaj”, w postaci świętej krowy, wałęsającej się pośrodku miasta, bytuje w Indjach obok siebie.

Wypadek z krową, który tak zainteresował Klötzela, jest rzeczą codzienną w tym samym Bombaju, w mieście liczącym zgorą półtora miliona mieszkańców; ogromną liczbę samochodów, tramwajów elektrycznych, autobusów, kina, teatry, banki etc.

W tym samym przecież Bombaju, gdzie znajduje się imponująca liczba świątyń wszystkich sekt religijnych, ka planów, fakirów, istnieje przedmieście — Parel. Parel jest indyjską Łodzią. Tu ciągną się całymi ulicami olbrzymie gmachy fabryk włókienniczych, wystrzelają ku niebu czerwone kominy. Tu królują dwie potężne manufaktury — „Sasson Cotton Mills”, własność angielska, i „Wadia Mills”, własność hinduska. Tutaj też, w niepokojnym lokalu, mieści

się siedziba związku zawodowego włóknarzy hinduskich, t. zw. Girni Kamgar. Związek ten, o charakterze radykalno-klasowym, przeprowadzał już liczne strajki i przyciągnął ku sobie większość włóknarzy okręgu bombajskiego. Czołowym przywódcą związku „Girni Kamgar Union” jest Anglik, b. członek niezależnej partii Pracy (Independent Labour Party), Hugh Lester Hutchinson.

W r. 1874 istniało w Bombaju 15 fabryk tekstylnych z 500.000 wrzecion; w roku 1927 w Bombaju i w okręgu bombajskim było w ruchu 3.500.000 wrzecion, a w całym kraju — około 9.000.000 wrzecion. Przemysł włókienniczy zatrudniał w tym czasie około 400.000 ludzi.

W Nagpur, w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Bombaju, założył w r. 1877 wielką fabrykę tekstylną protoplasta dynastji wielkoprzemysłowej w Indjach — Jamsetji Tata. Fabryka ta rozrosła się olbrzymio, z bogactwami niesłychanie jej założyciela, który w r. 1920 założył drugą fabrykę, zupełnie moderną, pod Bombajem.

Tata z bogactwami olbrzymio. Nazwano go hinduskim Morganem. Nie wystarczyło jednak synowi jego królestwo

bawelny. Siegnął po nowe berło — króla żelaza. Utworzył trust p.n. Tata Steel and Iron Works i wybudował kolosalne huty i walcownie — hinduskie Essen — w Jamschedpur, w sercu dżungli, tuż obok odnalezionych kopalni rudy żelaznej, jednych z najbogatszych w świecie.

Zakłady hutnicze i walcownie w Jamschedpur zatrudniają dzisiaj 40.000 robotników krajowców. Cały personel techniczny i administracyjny składa się z krajowców i tylko dyrektor techniczny oraz jego dwaj pomocnicy są obco-krajowcami — Amerykanin, Szwed i Anglik.

Oto znów nowe Indie. Indie dzisiejsze i jutrzejsze. Ale tuż obok nich są Indie wczorajsze. Oto jak opisuje Jamschedpur wspomniany wyżej Klötzel:

„Jamschedpur, hinduskie Essen, oddalone jest o kilka godzin jazdy kurjerem od Kalkuty. Dworzec kolejowy, zapchany wagonami, pociągami, lokomotywami, czyni w nocy fantastyczne wrażenie — tuż za nim ciągnie się dżungla. Dżungla wśród której wznosi się osada fabryczna i gigantyczne zakłady Tata. Pięć olbrzymich pieców hutniczych bucha ogniem i zięje dymem.

Wdrapuję się na galeryjkę obserwa-

cyjną jednego z wielkich kominów. Pojemną, naokoło — fabryka. Dalej — jak okiem sięgnąć gęsta, zbita zieleń dżungli. Przy świetle księżyca widzę gołymi okiem małpy skaczące po drzewach. W okolicy wałęsają się, jak mi mówi inżynier, dzikie słonie. W kierunku zachodnim znajdują się wśród dżungli osady hinduskie, gdzie chłopcy orzą jeszcze pola prymitywną sochą.

Essen w sercu dżungli, robotnicy fabryczni i klasowe związki zawodowe i tuż obok, w tych samych miastach, kulis, ludzkie zwierzęta pociągowe, rykzące zastępujące konie przy dorożkach, inżynierowie i kupcy krajowcy obok fakirów, sekciarzy, cudotwórców, agitatorzy, propagandyści na modłę socjalistyczno-radykalną a obok święte krowy, bramińskie, niepokieszone i niedotykalne wdowy — „dzisiaj” i „wczoraj” pod jednym dachem. Konserwatyzm skrajny z przed tysięcy lat i ostatni krzyk racjonalizacji amerykańskiej oraz ruchów i teorii społecznych.

Oto Indie dzisiejsze, obraz budzący się do życia Azji, wypowiadającej postulaty sześcioletniej kolonizującej ją Europie, walczącej z tą Europą jej własną bronią. W. P-ski.

Ameryka w obronie Gandhiego

Brat Izadory Duncan organizuje w Nowym Jorku wielką manifestację solną.

Bojkot gospodarczy w Indjach rozszerza się.

Nowy Jork, 27 maja.
Brat zmarłej tancerki Izadory Duncan, Rajmund Duncan, proklamował na dziedzińcu jutrzejszą wielką manifestację dla poparcia walki wolnościowej w Indjach.

W Bateria zbierze się olbrzymi tłum manifestantów, którzy ruszą ulicami Nowego Jorku do południowej części Manhattanu.

Tu manifestanci na wzór zwolenników Gandhiego będą czerpali wodę z morza, by wygotowywać z niej sól.

Duncan zwrócił się do policji o udzielenie mu zezwolenia na zorganizowanie manifestacji.

Londyn, 27 maja.
Podczas starć raniono w ciągu wczorajszej niedzieli 54 hindusów w tym 12 ciężko.

W Bombaju skazano 21 hindusów na kary po półtora miesiąca więzienia. Przed sądem gromadziły się liczne tłumy manifestantów, które wznosiły wrogi okrzyki przeciw rządowi angielskiemu. Policja tłum rozproszyła i aresztowała 30 demonstrantów.

Bojkot gospodarczy daje się Anglikom odczuć silnie przedewszystkiem na wsi. W niektórych miejscowościach odcie to formalnie urzędników angielskich od

współdziałania. Zaden hindus nie odważy się sprzedać czegoś Anglikom, ani wynająć im mieszkania.

Również ruch przeciwkoalkoholowy wzmocnił się bardzo. 20.000 farm, produkujących spirytus zostało unieruchomionych.

Londyn, 25 maja.
Tel. wł. „Republiki”.
Wczoraj rano aresztowany został prezydent zgromadzenia narodowego Indijskiego Patel w Uteri, który przyjął na siebie po aresztowaniu Gandhiego przewodnictwo nad oddziałami ochotniczymi atakującymi składy soli w Dharsana.

Podczas ostatnich zajęć na składy soli w Hadala w niedzielę wieczorem przyszło do starć między ochotnikami a policją. Gdy policja została obrzucona kamieniami oddała salwę do ochotników. Pięciu policjantów zostało ciężko rannych, liczba ranionych hindusów sięga 60 osób.

Ogółem zdolali hindusi zabrać z sobą 80 funtów soli. Również w Multan przyszło do krwawych starć między policją a hindusami. Podczas eksplozji bomby w czasie wystawy w Emrzer ranionych zostało wczoraj 200 osób w tym około 30 dzieci.

Proces terrorystów ukraińskich rozpoczął się wczoraj we Lwowie.

Lwów, 26 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko 17 członkom ukraińskiej wojskowej organizacji, przeważnie studentów, w tym dwie kobiety.

Przedstawiciel powództwa cywilnego złożył w imieniu Marii Staitówny, urzędniczki Targów Wschodnich, która odniosła ciężkie rany w czasie dokonanego we wrześniu r. ub. zamachu na Targi Wschodnie, powództwo cywilne w wysokości 10 tys. zł. za ból, 10 tys. złotych za utratę słuchu, 10 tys. zł. za oszpecenie twarzy i 120 zł. miesięcznie

za utratę możliwości zarobkowania.

Następnie odczytano akt oskarżenia, który zarzuca wszystkim oskarżonym zbrodnię zdrady głównej, gromadzenie broni, współudział w akcji terrorystycznej, sabotażu i t. d.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków. Rozprawa potrwa kilka tygodni.

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 26 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W poniedziałek, dnia 26 b. m. o godz. 17.30 odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów Ślawnika. Obrady poświęcone były sprawom gospodarczym.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam się, iż z dniem dzisiejszym znana

Warszawska Hurtownia Futur

G. OFENGENDEN

otwiera oddział w Łodzi

przy ulicy

ZAWADZKIEJ 1, dawniej (dom Szajblera)

Tel. 191-05.

i poleca wielki wybór różnych futur pierwszorzędnej jakości po cenach hurtowych.

UWAGA: Niebieskie i srebrne lisy stale na składzie.

HURT! **DETAIL!**

Dzień Matki

w czwartek, dnia 29 maja.

Ustalono następujący program tego uroczystego dnia:

I Uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań między godz. 10 — 12.

II Rozdawnictwo i sprzedaż na ulicach bukietów dla Matek.

III Odwiedzanie przez panie z komitetu szpitali, przytułków i t. p. instytucji, w których przebywają matki.

IV Akademje: I w radzie miejskiej, Pomorska 18, II w sali fabryki Geyera, — Piotrkowska 295, godz. 16, m. 30.

V Przemówienie przez radę p. d-ra Stanisł. Skalskiego o godz. 20: „Za co mamy być wdzięczni naszym matkom“.

Walki w cyrku sportowym

Dzisiaj odbędzie się przedostatni turniej walk zapasniczych w cyrku sportowym. Na czoło turnieju wysunęli się Szecker i Kley. Pierwszy ma porażkę od Kleya, Kley zaś ma porażkę od Pooschoffa, którego znów pokonał Szecker, więc obaj mają równą ilość punktów w (tabeli konkursowej). Dla ustalenia pierwszeństwa wyznaczono na dzień dzisiejszy finałową walkę Szeckera z Kleyem, która wyeliminuje kandydata do czołowego miejsca. Poza to ogromnie również zainteresowanie budzi decydująca walka Pooschoffa z Griksem, która zwycięzcę zakwalifikuje do czołowej grupy.

Wobec tego, że jutro kończy się turniej, odbędzie się również w dniu dzisiejszym oddawna oczekiwany mecz bok serski na skutek zeszytgodniowego wyzwania Sasorskiego z Krausem.

Wczorajsze wyniki:

Griks — Debie. Zwycięża w 21 min. pewny kandydat do jednej z nagród Griksis.

Kley — Myrna, świetny Kley w 14 min. zwycięża Myrnę.

Szecker — Pooschoff. Spotkanie od wetowe. Z powodu zatargu Pooschoff po 3-ej rundzie nie chce dalej walczyć.

Jutro zamknięcie turnieju i rozdanie nagród pieniężnych zwycięzcom.

POPIS SZKOŁY RYTMIKI I PLASTYKI I. KRUKOWSKIEJ I L. BORUNSKIEJ.

Już w nadchodzący czwartek dnia 29-go b. m. o godz. 11.30 rano odbędzie się w Teatrze Miejskim dawno zapowiadany doroczny popis szkoły rytmiki i plastyki H. Krukowskiej i L. Borunskiej, który wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Sadząc z popisów lat ubiegłych, oraz biorąc pod uwagę program tegorocznego występu, popis wypadł powinien nader interesująco. Wysoki poziom pedagogiczny szkoły, oraz artystyczne ujęcie szeregu wykonanych utworów tanecznych rokuje zbliżającej się imprezie duże powodzenie.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm),

ul. 6-go Sierpnia 22 I piętro

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej.

W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.

KINO

„SŁOŃCE”
Napiórkowskiego № 28.

Dzisiaj i dni następnych.

Najwspanialsze arcydzieło świata osnutę na tle powieści LWA TOLSTOJA p. t.

Miłość Kozaka

W rolach głównych:

John Gilbert, Renee Adoree i Ernest Torrence.

Do obrazu zaangażowany został znany duet zespołu „ZIELONEJ PAPUGI”.

Następny program:???

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 1 po poł.

ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ W LIEGE OD 3.V. DO 1.X.

Pałac elektryczności.



Jedną z największych sensacji na obecnej Międzynarodowej Wystawie w Liege, jest Pałac Elektryczności, nazywany przez publiczność „Domem Cudów”.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

ODEZWA MAGISTRATU DO SPOŁECZENSTWA.

Prezydent miasta, p. Kazimierz Szmidt, wydał odezwę do społeczeństwa, w której nadmieniał, że pomimo dalekoidającej pomocy rządu, magistrat nie może zatrudnić wszystkich bezrobotnych na robotach publicznych. Aby więc przyjąć bezrobotnym z pomocą p. prezydent wystąpił z inicjatywą powołania do życia komitetu niesienia pomocy głodującym m. Piotrkowa. Organizacyjne zebranie komitetu odbędzie się 28 b. m. w sali rady miejskiej. Na zebranie zostały zaproszone wszystkie organizacje społeczne, działające na terenie Piotrkowa.

ZJAZD MONARCHISTÓW.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Piotrkowie w sali im. Kilińskiego okręgowy zjazd monarchistów. Na zjazd przybyli ks. Sapięha i dr Cwiakowski, którzy wygłosili referaty o programie monarchistycznym. Zjazd był bardzo słabo obsłany.

ARESztOWANIE ZWYRODNIALCA.

Policja aresztowała wczoraj znanego złodzieja - recydywistę Franciszka Zabczyńskiego, który dnia 22 b. m. dokonał na polach wsi Domiskowice ohydne go gwałtu na 14-letniej Zofii Pawłowskiej.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

ROZŁAM WŚRÓD WŁAŚCICIELI AUTOBUSÓW.

W swoim czasie donosiliśmy o rozłamie wśród właścicieli autobusów kursujących na liniach Tomaszów — Łódź i Tomaszów — Piotrków Trybunalski. Z powodu rozłamu utworzyły się dwa wrogie oboje właścicieli autobusów, od chodzących z postojem przy ul. Antoniego 3 i właścicieli autobusów, odchodzących z postojem przy Pałasowej - i przy pl. Kościuszki. Skutkiem konkurencji nastąpiło niżenie cen biletów jazdy do Łodzi z 4 zł. na 2 zł. i do Piotrkowa z 3 zł. na 1 zł.

BEZROBOCIE MAŁEJE.

Sytuacja na froncie bezrobocia ulega poprawie ze względu na zapotrzebowanie robotników na roboty sezonowe. Według danych PUPP liczba bezrobotnych wynosiła na dzień wczorajszy 4700 ludzi, co stanowi ubytek o 360 ludzi. Z wszelkich zasiłków korzysta 1393 bezrobotnych.

Sport.

W sobotę początek jubileuszu Hakoahu.

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w Łodzi uroczystości jubileuszowe Hakoahu łódzkiego, które potrwają do wtorku włącznie. Hakoah organizuje cały szereg imprez sportowych, turnieje piłkarskie itd. Między innymi zjadą do Łodzi na jubileusz Hakoahu Makkabi Krakowska oraz Warta częstochowska.

W nadchodzący czwartek gra ŁKS z Solonią

W nadchodzący czwartek gra w Łodzi ŁKS z Polonią warszawską. Mecz ten miał się odbyć w dniu 1 czerwca w Warszawie, lecz wskutek jubileuszu Polonii zgodzono się rozegrać to spotkanie w czwartkowy dzień świąteczny w Łodzi. W tym dniu gra jeszcze Warszawianka z Czarnymi. Natomiast w nadchodzącą niedzielę gra Warta z Garbarnią w Poznaniu, Ruch z Pogonią na Śląsku i Czarni z Legią we Lwowie.

Gryf z Grudziądza gościem kl. Turystów

Jak się dowiadujemy doskonała drużyna A klasowa z Grudziądza Gryf zmierzy się dwukrotnie w Łodzi z Turystami w dniach 8 i 9 czerwca. Gryf jest jednym z najsilniejszych klubów piłkarskich na Pomorzu.

Na pozycji obrońcy w tej drużynie występuje były gracz Turystów Włodarczyk, który odbywa obecnie w Grudziądzu służbę wojskową.

Hakoah stracił

2 punkty za mecz z Burzą

Wydział Gier i Dyscypliny ŁZOPN-u wygrał 4:0. Decyzja Wydz. Gier i dyscypliny mecz Burza — Hakoah na korzyść Burzy, mimo iż Hakoah zawody te wygrał 4:0. Decyzja Wydziału Gier i dyscypliny stoi w ścisłym związku z wystawieniem na te zawody Borosza.

.....

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Gięlda pieniężna.

Zapotrzebowanie na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej było normalne. Do godziny 1-ej popołudniu Bank Polski sprzedał dewiz na sumę około 325.000 dol. Tendencja dla dewiz była dość mocna. Dolarem gotówkowym i przekazem telegraficznym na New York nie obracano. Natomiast po raz pierwszy w tym roku zanotowano oficjalnie kurs funtów angielskich gotówkowych — 43.30.

Dewizy notowano: New York 8.91, Paryż 34.97½, Londyn 43.34¼, Amsterdam 388.73, Zurich 172.55, Stockholm 239.30, Ryga 171.70, Praga 26.45¼, Budapeszt 15.85, Wiedeń 125.82. — Z Kopenhagi zawarto drobne transakcje po 238.72, nie notowane oficjalnie. Dolar w obrotach prywatnych 8.886. Rubel złoty — 4.64, czerwonec — 12.90.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja dość słaba, obroty minimalne. Najwięcej z pośród akcji przemysłowych stracił Ostrowiec. Notowano: Bank Polski — 171.50 — 171, Bank Dyskontowy — 116, Bank Zachodni — 73, Bank Zw. Spółek Zarobkowych — 72.50, z przemysłowych Chodorów — 142.50—144, Cukier — 35.25—36—35.50, Węgiel — 49, Ostrowiec — 58, Rudzki — 20, Starachowice — 19.25.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla państwowych papierów procentowych tendencja w dniu dzisiejszym była słabsza szczególnie zaś dla pożyczek inwestycyjnej i dolarówki. Sfery giełdowe obawiają się, że kurs pożyczki inwestycyjnej, wobec ekspirowania jej terminu w niedługim czasie wobec wypuszczenia nowej pożyczki budowlanej dojdzie do al pari. Notowano: Poż. inwestycyjna — 109, dolarówka — 63—62.50—63, 5% konwersyjna — 55, 7% Stabilizacyjna — 86.

Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja utrzymana przy ograniczonych obrotach wskutek braku materiału. Notowano 8% L. Z. Przem. Pol. — 84.50, 4½% L. Z. ziemskie — 55—55.25—55, 5% L. Z. m. Warszawy — 57.80, 8% L. Z. m. Warszawy — 77.25—77.50—77.25, 8% L. Z. m. Częstochowy — 77.50, 8% L. Z. m. Kalisz — 77.25, 8% L. Z. m. Łodzi — 70.75. Bardzo poszukiwane były 7% i 8% L. Z. ziemskie dolarowe, jednak wobec zupełnego braku materiału transakcyj nie zawarto i kurs ich oficjalnie nie zanotowano.

Drobne transakcje i wskutek tego nie notowane przeprowadzono po następujących kursach: 10% Kolejowa — 103, 8% Ziemskie Złotowe — 77, 4% Ziemskie — 45, 4½% L. Z. m. Warszawy — 54.50, 6% Oblig. m. Warszawy z 1926 r. — 58. Za 10% L. Z. m. Siedlec żądano po 81.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jark, 24 maja. Bawelna amerykańska, zamknięcie: 14.65-6, listopad 14.62-3, grudzień 14.76-7, styczeń 14.76-7, luty 14.84, marzec 14.93, Kontrakty: 16.04, lipiec 16.16-17, październik 14.94-5, grudzień 15.06-7 15.07, loco 16.30

Nowy Orlean, 26 maja. Bawelna amerykańska, zamknięcie: maj 15.67-70, lipiec 15.98-9, październik 14.67-8, grudzień 14.76, styczeń 14.77-79, marzec 14.94, loco 15.48.

Liverpool, 24 maja. Bawelna amerykańska, zamknięcie: maj 8.19, czerwiec 8.11, lipiec 8.06, sierpień 7.97, wrzesień 7.92, październik 7.87, listopad 7.87, grudzień 7.89, styczeń 7.90, luty 7.92, marzec 7.95, kwiecień 7.96, maj 7.98, loco 8.63.

Liverpool, 24 maja. Bawelna egipska, zamknięcie: maj 12.99, lipiec 12.74, listopad 12.43, grudzień 12.44, styczeń 12.52, marzec 12.63, loco 13.90.

Aleksandria, 24 maja. Bawelna egipska, zamknięcie: Sokellaris: lipiec 28.12, listopad 24.78, styczeń 25.05, marzec 25.41, Ashmouni: czerwiec 19.80, sierpień 18.25, październik 17.50, grudzień 17.80, luty 18.19, kwiecień 18.94.

DO SYNÓW I CÓREK, MAŁYCH I DOROŚLYCH.

Dzień 29 maja, czwartek, jest „Dniem Matki”. W dniu tym dajcie dowód, że o matce myślicie, wyręcznie w pracy, i starajcie się w jakikolwiek sposób sprawić Jej przyjemność

KRONIKA

MAJ

27

WTOREK

Dzisiaj Bedy W.
Jutro: Augustyna

Wschód słońca	3,28
Zachód słońca	19,37
Wschód księżyca	3,08
Zachód księżyca	19,35
Długość dnia	18,28
Przybyło dnia	9'08

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro.

Jutro, w środę, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1, przy ulicy Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu policji, o nazwiskach na literę K.

Na komisję poborową nr. 2, przy ulicy Ogrodowej 34, — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7-go komisariatu policji, o nazwiskach na literę S.

Na komisję poborową nr. 3, przy Al. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1907 kat. B. uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w roku ubiegłym, zamieszkali na terenie 3-go komisariatu policji, o nazwiskach na literę A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. M. N. O. P.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 142 przypadki.

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od 18 do 24-go maja r.b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 6 przypadków), płuca 38 przypadków (33), błonica 22 przypadków (37), róża 3 przypadki (4) dżetwica karku 1 przypadek (8), gorączka połogowa 5 przypadków (11), odra 57 przypadków (46), krztusiec 7 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 142 przypadki zachorowań na choroby zakaźne w tygodniu poprzednim 141 przypadków.

Wstrzymania eksmisji

domaga się rada naczelna związku włóknarzy.

Onegdaj odbyło się w Łodzi specjalne posiedzenie rady naczelnej klasowego związku włóknarzy pod przewodnictwem p. Szczerkowskiego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawy związane z bezrobociem i obecną sytuacją w przemyśle włókienniczym. W toku dyskusji zebrani wypowiedzieli się za koniecznością wszczęcia akcji u rządu i spowodowania specjalnych ulg dla przemysłu, pod warunkiem jednakże, że przemysł zatrudni w tym wypadku zredukowanych robotników. Po dłuższej dyskusji w trakcie której omawiano jeszcze szereg innych spraw, zebrani uchwaliли szereg rezolucyj, które postanowili przestać czynnikiem rządowym. Między innymi w rezolucji tej rada naczelna postanowiła domagać się rozszerzenia akcji zapomóg doraźnych, uruchomienia robót publicznych przy których znalazła by zatrudnienie większa ilość bezrobotnych, zorganizowanie pomocy lekarskiej w kasach chorych dla bezrobotnych, a co najważniejsze — wstrzymanie eksmisji z jednoizbowych i jednopokojowych mieszkań. (i)

Z. T. K.

W czwartek dnia 29 b. m. odbył się wycieczka rozrywkowa do Marysina Łągowiczkę.

W sobotę o godz. 16-ej. dnia 31 b. m. odbył się wycieczka do huty szklanej „Geha” przy ul. Nowej Nr. 22.

W okresie od 30 b. m. do 3 czerwca r. b. włącznie odbył się wycieczka do Plocka, Włocławka, Torunia i Bydgoszczy.

Dnia 3 czerwca r. b. odbył się wycieczka rozrywkowa do Radogoszcza i Okreglik.

W okresie od 7 do 9 czerwca r. b. włącznie odbył się wycieczka do Kazimierza n/W. Puław i Janowca.

Zapisy i informacje udziela sekretariat przy ul. Piotrkowskiej 56, lewa ofic. ost. wejście, II p. w poniedziałki, środy i piątki od 7-ej do 9-ej wieczór.

Święto Dziecka w Łodzi

Zamiast „tygodnia” — dzień. — Zabawy w parkach nie wszędzie wypadły pomyślnie. — Trudności organizacyjne i materjalne. **Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku będzie lepiej!..**

W dniu wczorajszym w myśl zapowiedzi Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, na terenie całego państwa zainaugurowano uroczysty „Tydzień Dziecka”.

O znaczeniu tej wielkiej uroczystości, tego wielkiego święta, nieobjętego żadnym kalendarzem, nie trzeba chyba wiele pisać, każdy zdaje sobie bowiem sprawę, jak doniosłą rolę odgrywa w życiu społeczeństwa dziecko, bez względu na środowisko w jakim się wychowuje. Święto dzieci posiada już swą wielką, choć młodą tradycję. Inicjatorem tego święta był międzynarodowy związek pomocy dzieciom, posiadający swą stałą siedzibę w Genewie i stanowiący swego rodzaju dzieciną Ligę Narodów. W roku 1923-im ta mała Liga Narodów wydała

deklarację praw dziecka streszczającą się w następujących postulatach:

1. Dziecku powinno się dać możność normalnego rozwoju fizycznego i duchowego.
2. Dziecko głodne winno być nakarmione, dziecko chore — pielęgnowane, dziecko wykołone — zwrócone na właściwą drogę, sierota i dziecko opuszczone — wzięte w opiekę i wspomagane.
3. Dziecko powinno przed innymi otrzymać pomoc w czasie klęski.

4. Dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie i zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem.

5. Dziecko powinno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy powinny być oddawane na usługi współbraci.

Mimo, iż ta deklaracja praw dziecka została proklamowana w 36-ciu językach, nie wszędzie zrozumiano jej właściwy sens, a jeżeli nawet przejęto się temi zasadami, to przeważnie

tylko na papierze i w słowie,

gdyż w ciągu tych siedmiu lat od chwili wyjścia w świat genewskiej deklaracji niewiele się zmieniło w społeczeństwie dziecinnym. Nie mówimy już o tych dziedzinach poprawy bytu dziecięcego, które wymagają nakładu środków materjalnych, ale nawet tam, gdzie miarą zrozumienia deklaracji genewskiej mógłby być odpowiedni stosunek osób starszych do najmłodszego pokolenia, nie widać wcale polepszenia. Ze wszystkich praw dziecka najdonioślejszym jest prawo do opieki, a właśnie brak tego elementarnego poczucia w stosunku do naszych milusińskich najdotkliwiej daje się we znaki.

Dlatego też „Tydzień Dziecka”, proklamowany przez czynniki, opiekujące się młodą generacją, powinien być żywołową manifestacją całego społeczeństwa, powinien obudzić uśpione u-



czucia i zagrozić do czynu dla dobra naszych dzieci.

Czy Łódź, tak bardzo potrzebująca bodźca w kierunku zaopiekowania się swemi dziećmi, stanęła na wysokości zadania, czy nie ma sobie do zarzucenia w związku z „Tygodniem Dziecka”?

Odpowiedzi na to pytanie szukajmy w przebiegu pierwszego dnia święta dziecka, czyli we wczorajszych uroczystościach.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że tak modna w Łodzi redukcja dotknięta, niestety, również święto dzieci, albowiem z „Tygodnia Dziecka” zrobiono w Łodzi „Dzień Dziecka”. Wpłynęły na to różne okoliczności, w pierwszym rzędzie zaś

względy oszczędnościowe oraz trudności organizacyjne, które z tego powodu, że w tym samym okresie przypada święto wychowania fizycznego oraz święto matki, wyznaczone powtórnie na dzień 29 maja, a więc na czwartek. Stąd przeciążenie pracą, gdyż wszystkimi temi świętami zajmują się mniej więcej te same osoby które oczywiście nie mogły podjąć ogromowi zadań.

Dlatego też dla dzieci wyznaczono tylko jeden dzień — wczorajszy.

Zaczął się od uroczystych nabożeństw w świątyniach wszystkich wyznań, gdzie ponadto wygłoszono do dzieci okolicznościowe kazania. Wczoraj przed południem we wszystkich szkołach powszechnych oraz w niższych klasach szkół gimnazjalnych przerwano naukę, a dzieci w liczbie około 60.000, pod przewodnictwem nauczycielstwa, udały się na zabawy do parków miejskich i prywatnych, gdzie rozdawano im torebki z cukierkami. Zabawy te nie wszędzie wypadły tak, jakby się należało spodziewać. W Helenowie naprzykład nie poczyniono żadnych przygotowań i dzieci napróżno czekały na zapowiedziane cukierki...

Najlepiej wypadła zabawa w parku Julianowskim, gdzie zebrało się około 10.000 dzieci.

Nie zapomniano również o dzieciach przedszkolnych, które w godzinach przedpołudniowych urządziły słiczny pochód przez ulicę Piotrkowską w gustownie upiękuszonych autach ciężarowych. Poza tem artyści teatru miejskiego urządzili w parku Staszica rewję dla dzieci, a w teatrze Popularnym odbyło się dziecinne przedstawienie. Oczywiście, że dzieci miały wszędzie wstęp wolny. W wielu kinach urządzono specjalne seanse dla dzieci, a na Placu Hallera odbyły się nie zmiernie ciekawe

pokazy z zakresu fizycznego wychowania.

Na tem skończyło się wczorajsze święto dzieci. Część uroczystości z konieczności przeniesiono na dzień 29 maja, a więc na czwartek, który właściwie ma być świętem matki. W szkołach nauczycielstwo otrzymało polecenie przygotowania dzieci przy pomocy prelekcji do obchodu święta matki, przyczem w dniu tym na ulicach sprzedawane będą po 5 groszy małe bukietki, które każde dziecko będzie mogło kupić jako prezent dla matki.

Przyznać należy, iż tegoroczne święto dzieci w Łodzi wypadło naogół błado, choć w porównaniu z latami poprzednimi widać znaczny postęp. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku święto dzieci potrwa dłużej, a przedewszystkiem wypadnie okazalej. Ego.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych rewelacyjny tilm dźwiękowy p. t.

„SKRZYDLATA FLOTA”

Wielki dramat z życia bohaterów przestworzy

W rolach głównych:

Ramon Novarro

ulubieniec kobiet w swej najnowszej triumfalnej kreacji orla przestworzy

i ANITA PAGE

wiosniara i pełna uroku gwiazda Hollywood'u

NAD PROGRAM: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn Mayer oraz aktualności filmowe.

UWAGA: Dyrekcja T. S. „Casino” komunikuje P. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą. Bilety ulgowe, passe-partout i wejścia wolne nieważne do odwołania. Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Zniewolił uczenicę seminarjum Bestjański napad w lesie zgierskim.

Późnym wieczorem komisariat policji w Zgierzu otrzymał meldunek o ohydnych napadzie.

18-letnia Cecylja P., uczennica seminarjum nauczycielskiego, przechadzając się samotnie po opustoszałym lesie padła ofiarą jakiegoś draba, który zwrócił się do niej z niedwuznacznymi propozycjami.

Dziewczyna, widząc, iż dokoła niema żywej duszy i wobec tego nie może liczyć na niczyją pomoc, rzuciła się do ucieczki. Napastnik dogonił ją jednak.

— Jeżeli nie będziesz mi uległa, to cię zabiję! — zagroził jej, gdy już trzymał ją w rękach.

Cecylja nie chciała mu się poddać i stoczyła z nim zaciętą walkę. Napastnik w końcu zadał jej cios w głowę i w ten sposób zmusił do uległości.

Po zniewoleniu, obawiając się odpowiedzialności, zaznaczył jeszcze dziewczynie, że ją zabije jeśli go oskarży przed

policją i następnie skrył się w gęstwinie leśnej.

Panna Cecylja z wielkim trudem dowlokła się do komisariatu policyjnego i złożyła odpowiedni meldunek.

W wyniku energicznego dochodzenia tej samej nocy przytrzymał zbrodniczego napastnika.

Nie przyznał się on wprawdzie do winy, lecz panna Cecylja natychmiast go poznała.

Był to niejaki Leon Stopczyk, osobnik czterokrotnie już karany za kradzieże i dezercję, zamieszkujący w Zgierzu z żoną i dziećmi.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Halickiego i Łozińskiego.

Oskarżał prokurator Hawłowski. Sąd skazał Stopczyka na rok i 6 miesięcy więzienia.



TEATR KAMERALNY.

We środę, 28-go o godz. 8.45 w Teatrze Kameralnym jeden tylko raz wystąpi świetny artysta Kazimierz Junosza Stepowski w doskonałej pełnej humoru komedji Verneuil'a „System Azaisa”.

Znakomity artysta wystąpi w otoczeniu zespołu teatru Nowego w Poznaniu. Komedję reżyserował dyr. Rüdowski.

Bilety w kasie Teatru Kameralnego od 11 rano do 2 pop. i od 5 pop.

★

Dziś, we wtorek, 27-go świetna komedja Verneuil'a „Egzotyczna Kuzynka”, która co wieczór ściga tłumy publiczności. Zasłużone oklaski zbiera pp. Dziewońska, Kedzińska, a przedewszystkiem ulubieniec publiczności Kazimierz Szubert. Bilety w kasie Teatru Kameralnego od 11 rano do 2 pop. i od 5 pop.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek, o godz. 8 (ósmej) dla związków robotniczych i dni następne kapitalna komedja społeczna Gavaulta i Berr'a „Książę, szofer i ku charka”.

★

Jutro, t. j. w środę o godz. 4.30 popoł. dla naszych miłośników piękna bajka w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami „Wesele Lalki”. Bilety do nabycia w kasie teatru — osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie.

JUTRZEJSZY KONCERT PAWŁA KOCHAN-SKIEGO.

Jutro oczekuje muzykalna Łódź nieładą uczta artystyczna, albowiem przyjeżdża jeden z najznakomitszych skrzypków społecznych, jakim jest bezsprzecznie Paweł Kochanski. Znako mity ten artysta cieszący się wszechświatową sławą, przygotował dla Łodzi niezmiernie bogaty i interesujący program, złożony z perel literatury skrzypcowej. Jak zaznaczyliśmy, koncert, który wywołał w mieście naszym ogromne zainteresowanie, odbędzie się w Sali Filharmonji w środę, dnia 28-go b. m. o godz. 8.45 wieczorem. Akompanjować artyście będzie Piotr Luboshutz.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 27 MAJA 1930 R.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT (transmisja z Warszawy). 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 — 13.10 Radiowy poranek szkolny. Orkiestra i chór powz. szkoły Nr. 29 pod kier. p. Drzewoskiego. 13.10 — 15.45 Przerwa. 15.45 „Chwilka lotnicza” (Lotnictwo słabosilnikowe) — wygl. inż. J. Kawecki (tr. z Warsz.). 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warsz.). 17.15 Odczyt turystyczny - krajoznawczy (tr. z Warsz.). 17.45 Koncert popołudniowy. Orkiestra P. R. opł. dyr. J. Ozmińskiego p. Kellowa (spiew) i prof. Urstein (akomp.). 18.45 Rozmaitości Komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19.25 Kwadrans Buchaltera (tr. z Warsz.). 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Po transmisji komunikaty meteorologiczne, policyjne, sportowe oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Pożar Świata

Pobojowiska z czasów wielkiej wojny
Mogły poległych żołnierzy
Wizje walk
Pogrom wojsk niemieckich
Okrucieństwa wojny

Pożar Świata

wkrótce
„LUNA”

Głęboki współdział w bólu wyrażamy kochanemu koledze, **Żeńkowi** z powodu śmierci Ojca Jego

Edwarda Fuksa

Nancy.

Jadzia, Cesia, Mundek, Maniek.

Rękawicki zmieniał żony, iak rękawiczki.

**Dwie żony i jedna kochanka
wpakowały Sinobrodego do kryminału.**

Stefan Rękawicki, zamieszkały przy ulicy Lipowej 61, zmieniał żony, iak rękawiczki.

Przed paru laty ożenił się w Łodzi z Władysławową Maleszówną, przez pierwsze kilka miodowych miesięcy był dla niej najczulszym mężem, gdy nagle, bez żadnego powodu, pozostawił ją na łasce losu i uciekł z rodzinnego grodu do Ozorkowa.

W miasteczku tem wpadła mu w oko Franciszka Dawidowska, panna, posiadająca dwoje nieślubnych dzieci. Rękawicki zataił przed nią, iż jest żonaty i po pewnym czasie wstąpił z nią w związek małżeński.

I tym razem jednak niedługo potrafił wytrzymać przy nowej wybranej.

Pani Franciszka, która go pokochała całym sercem wpadła w rozpacz, gdy ją nagle porzucił i szukała go uparcie, gdzie tylko mogła.

Tymczasem Rękawicki znalazł się znów w Łodzi. W rodzinnym mieście nie długo szukał nowej towarzyszkii życia. Zamieszkał znów z pewną dziewczyną, nie interesując się zupełnie losem swych poprzednich żon, gdy nagle zwałła mu się na kark policja.

Jak się okazało, pierwsza jego małżonka dowiedziała się, iż znów się zainstalował w Łodzi i zdążył już porzucić

jej następczynię, wobec czego zgłosiła władzom odpowiedni meldunek.

Rękawicki został aresztowany i w dniu wczorajszym stanął przed sądem, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

O oskarżonym opowiadały szczegółowo przed sądem obie jego małżonki. Zarówno jedna, jak i druga zapewniały, że go jeszcze w dalszym ciągu kochają i żyć bez niego nie mogą.

Sam oskarżony natomiast nie oświadczył się im w miłości. Mówił, iż porzucił je, gdyż mu nie odpowiadały i **prawdopodobnie ożeniłby się ze swą ostatnią kochanką**, gdyby go policja nie aresztowała.

Obecnie nie żałuje on już jednak, że nie wstąpił po raz trzeci w związku małżeńskie, gdyż doszedł do wniosku, że **wszystkie kobiety po ślubie zmieniają się na niekorzyść.**

W konkluzji prosił on o łagodny wymiar kary, gdyż **jest chory na weneryczną chorobę i pragnie się leczyć.**

Sąd po wysłuchaniu przemówienia prokuratora, wyłożył wyrok, mocą którego Rękawicki został skazany na rok więzienia. dag.

**Oskarżony i działalność komunistyczną
został uniewinniony przez sąd okręgowy.**

W dniu 10 listopada, gdy przez Plac Taufaniego przechodził pochód łódzkiej organizacji P.P.S. zdążający na Polecie Konstantynowskie, na groby bojowników rewolucyjnych, na placu tym stanął na baczce jakiś młody mężczyzna, nawołujący tłum do wystąpień przeciw władzom.

Na widok policji mówca szybko się zmieszał z tłumem. Znajdujący się na Placu Taufaniego wywiadowcy wszczęli za nim pościg i po kilkunastu minutach przytrzymali 25-letniego stolarza Mordkę Cwajga.

Cwajg, w czasie badania w wydziale śledczym, nie przyznał się do wglószonej przemówienia i twierdził, że przypadkowo znalazł się na Placu Taufaniego, powracając z pracy do domu i nigdy nie miał nic wspólnego z działalnością komunistyczną.

Władze zdecydowały się go jednak osadzić w więzieniu, ponieważ był już notowany w kartotece policji politycznej i rozmaite osoby, które były na Placu Taufaniego, twierdziły, iż on był właśnie owym mówcą komunistycznym.

W dniu wczorajszym Mordka Cwajg stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Łozińskiego i Halickiego.

Oskarżony na sprawie opowiadał, iż stale był podejrzewany o działalność komunistyczną, choć nigdy nie interesował się polityką i całkowicie się poświęcał pracy stolarskiej, z której czerpał utrzymanie. Miał jednak pecha, iż trzykrotnie przypadkowo znalazł się na rynkach i placach w czasie wystąpień komunistycznych i policjanci prowadzili go do komisariatu. Zazwyczaj po wylegitymowaniu i zasięgnięciu u nim informacji zwalniano go i dopiero po zajęciach na rynku Taufaniego, których był

również tylko milczącym świadkiem, zamknięto go w kryminale.

Świadkowie, funkcjonariusze policji politycznej, wbrew jego zeznaniom, twierdzili na sprawie, iż był agitatorom komunistycznym, notowanym już za swą działalność.

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy adw. Forrellego uniewinnił Cwajga, który już sześć miesięcy siedział w areszcie rewolucyjnym. dag.



Ceny miejsc, z uwagi na kolosalne koszty filmu, nie ulegną zmianie.

Dziś i dni następnych

Pierwszy film dźwiękowy wykonany całkowicie w naturalnych kolorach.

„Odszczepienie”

Życie prerji dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzom całą pełnię swej poezji i krasy.

W rol. gł. Richard Dix i Gladys Belmont.

Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski

Hanki Ordonówny

która między in. odśpiewa „Publiczki”

III.

Nad program: Niezrównany dodatek Fleische wowski p. t. „OJ, TO RADIO”

Bilety ulgowe nieważne.

ANONS. OSTATNIE PORANKI

w czwartek 29, sobotę 31 i niedzielę 1 czerwca od 12—2 i od 2—4

CHEVALIER w niezrównanym filmie PIESNIARZ PARYŻA.

Ceny wszystkich miejsc zł. 1.

Kronika radjowa.

We środę, 28/V r. b. o godz. 20.30 Polskie Radio nadaje nadzwyczaj interesujący koncert kameralny, poświęcony twórczości znanego i cenionego muzykologa, prof. Lucjana Kamieńskiego. W programie kilka pięknych pieśni w wykonaniu — małżonki kompozytora p. Lindy Kamieńskiej, oraz cztery pieśni o charakterze ludowym z cyklu „Hania”. W koncercie wezmą również udział młoda, lecz już znakomita skrzypaczka, p. Eugenia Umińska-Jaworska, której ostatnie występy gościł w Budapeszcie i Pradze, Czeskiej spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem krytyki. P. Jaworska odegra wespół z kompozytorem pierwszą część pięknej sonaty skrzypcowej prof. Kamieńskiego, a ponadto na strojowy „Romans” Szymanowskiego, mało znaną błyskotliwą „Humoreskę” Andrzejewskiego oraz zadzierzystego „Krakowiaka” Statkowskiego.

FERDYNAND OSSENDOWSKI PRZED MIKROFONEM „POLSKIEGO RADJA”

Znakomity autor „Lenina” Ferdynand Ossendowski, którego prace przełożone są na wszystkie języki europejskie, opowie radjostuchaczom w czwartek, 29 b. m. „O walce z Bogiem w Rosji”. P. Ossendowski, wybitny znawca Rosji, poda nam w swej interesującej prelekcji swoistą psychologię rosyjską, na której tle rozgrywają się w państwie Sowietów znane powszechnie wypadki prześladowań religijnych.

PROF. TURCZYŃSKI I GRZEGORZ FITELBERG PRZED MIKROFONEM.

W piątek, 30/V o godz. 20.30 wszystkie stacje polskie transmitują piękny koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, poświęcony muzyce polskiej, z udziałem orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją znakomitego dyrygenta p. Grzegorza Fitelberga, oraz świetnego pianisty prof. Józefa Turczyńskiego, który niedawno wrócił z zagranicy, gdzie występy jego cieszyły się ogromnym powodzeniem. W programie na pierwsze miejsce wybijają się potężne dzieło Szymanowskiego, Druga Symfonia B-dur op. 19 — synteza formy sonatowej warjacji i fugi, odznaczająca się niezwyklekunstowną formą polichromiczną. Poza tym usłyszymy balet „Harnasie” Szymanowskiego, oparty na ludowych motywach góralskich. W balecie tym szereg barwnych obrazów maluje nam plastycznie bujne życie górali podhalańskich.

Profesor Turczyński wykona piękny i efektowny koncert fortepianowy Różyckiego, który coraz częściej spotykamy w repertuarze najwybitniejszych pianistów polskich. Koncert poprzedzi interesująca pogadanka p. Karola Stromengera.

LUENA

Dziś i dni następnych!

Luna pragnie by Łódź się śmiała i daje najweselszy i najdowcipniejszy program sezonu p. t.

„Małżonek wbrew woli”

Wytworna, tryskająca raketami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedja współczesna.

W rolach głównych:

„Człowiek, wytwarzający optymizm” niezrównany komik **Monty Banks** oraz jego prześliczna partnerka **Lillian Manton**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora.

Pocz. seansów o g. 4 pp., w soboty i niedziele o g. 12 w pol. Ceny miejsc niższe. — Na pierwsze seanse po 50 gr. i 1 zł.

Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY”

NIEZWYKŁE SKANDALE W BERLINIE.

MAGISTRAT BRAŁ ŁAPÓWKI.

Nadburmistrz m. Berlina otrzymał dymisję, jego zastępcy—również.— Zmiana na stanowisku naczelnego redaktora „Vossische Zeitung”. Twórca ruchu pan-europejskiego jest z pochodzenia... azjata!

Berlin, w maju.

Przedewszystkiem o nadburmistrzu Bossie. Depesze już doniosły w streszczeniu o historii „głowy berlińskiego magistratu”. Przed rokiem nadburmistrz Boss musiał nagle przerwać swą podróż po Ameryce i wrócić do Berlina, by dać odpowiedź na szereg pytań, postawionych mu przez władze śledcze w związku z sensacyjną sprawą braci Szklarek.

Bracia Szklarek są na wolności aż do sprawy sądowej, lecz nadburmistrz, „pierwszy obywatel 4-miljonowego miasta”, jest już osadzony. Komisja dyscyplinarna przed kilku dniami postanowiła nadburmistrza Bossa zwolnić z urzędowania i na pocieszenie wyznaczyła mu dożywotnią zapomogę — właśnie nie pensję, lecz zapomogę — wynoszącą dwie trzecie jego pensji, albowiem całą pensję nadburmistrza mógłby otrzymać tylko w tym wypadku, gdyby dymisja nie nastąpiła z jego winy. Zapomoga ta wynosi 18.000 marek, czyli około 40.000 zł. rocznie. Jest to suma dość pokaźna, lecz w żadnym wypadku nie rekompensuje moralnego ciosu.

Kompromitacja nadburmistrza Bossa jest kompromitacją całego Berlina. Nadburmistrz Boss cieszył się sympatją całego społeczeństwa aż do chwili, gdy wypłynęła na wierzch podejrzana historia z jakimś futrem, zakupionem za bajecznie niską cenę u miejskich agentów braci Szklarek. Futro to zgubiło berlińskiego nadburmistrza i wywołało skandal, który głośnym echem odbił się nie tylko w Niemczech, lecz w całej Europie, albowiem dymisjonowanie „pierwszego obywatela stolicy niemieckiej”, śmiało może uchodzić za sensację europejską.

Sytuacja w magistracie berlińskim przedstawia się obecnie następująco:

Nadburmistrz Boss otrzymał dymisję. Wiceprezydent Busch również został czasowo dymisjonowany i oddany do dyspozycji władz sądowych za pobieranie łapówek przy zakupach placów miejskich. Drugi wiceprezydent, Katz, oskarżony jest o to samo i musiał również opuścić swój gabinet pracy. Burmistrz Scholtz, który objął urządowanie po burmistrzu Bossie zachorował i otrzymał urlop zdrowotny. Słowem — Berlin jest obecnie zupełnie bez opieki. Wszysko robi się jakoś samo bez magistratu.

Sytuacja pogarsza się jeszcze z tego względu, że wybory nowego nadburmistrza nie mogą się odbyć aż do czasu, gdy sprawa nadburmistrza Bossa nie zostanie przypięczona wyrokiem sądowym. Boss złożył apelację, a nowy proces może się odbyć najwcześniej za rok.

Oto dlaczego w Berlinie najwięcej mówi się o Bossie. Mówi się o nim w gabinetach różnych partii politycznych, na szpaltach gazet i na kabaretowych estradach, gdzie szczególnie przyjęło się „po wiedzono” jednego z komików berlińskich.

— „Herr Boss, seien sie nicht bos”.

Gra słów jest zrozumiała nawet dla tych, którzy nie znają niemieckiego języka. Tanie futro kosztowało bardzo drogo.

Pozatem mówi się bardzo wiele o redaktorze „Vossische Zeitung”, Jerzym Bernhardzie. Nazwisko tego znakomitego publicysty niemieckiego cieszy się szeroką sławą daleko poza granicami Niemiec. Nie bacząc na młody wiek, Bernhardt w krótkim czasie osiągnął szczyt sławy dziennikarskiej, zajmując w prasie berlińskiej jedno z czołowych stanowisk, został posłem do Reichstagu i niejednokrotnie kandydował nawet na ministra. I nagle sensacja! Jerzy Bernhardt występuje z „Vossische Zeitung”. Sytuacja podobna do tej, jaką scharakteryzował swego czasu Łomonosow w stosunku do rosyjskiej akademii nauki:

— Można odstawić akademję nauk od Łomonosowa, lecz nie można Łomonosowa odstawić od akademji nauk.

Depesze doniosły już przed kilku dniami o skandalu w rodzinie jednego z najznakomitszych wydawców niemieckich Ullsteina. Młodszy bracia „pozbyli się” starszego brata, Franciszka Ullsteina, oskarżając jego żonę o szpiegostwo na rzecz Francji. Powiadają, że duszą tego oskarżenia był właśnie Jerzy Bernhardt, a teraz nastroje zmieniły się. Bracia gotowi są się pogodzić. I oto tym, którego chcą się obecnie „pozbyć” nie jest już Franciszek Ullstein, lecz Jerzy Bernhardt. Podczas sprawy w sądzie cywilnym w kwestji przyznania Franciszkowi Ullsteinowi praw głównego dyrektora wydawnictwa Ullsteina, pełnomocnik Franciszka Ullsteina oświadczył, że jeden z braci, Herman Ullstein, coła swe oskarżenie. Wyrok sądu ma być ogłoszony dnia 3 czerwca. Jeżeli do tej pory bracia się nie pogodzą, w takim razie... Lecz Jerzy Bernhardt, tak czy owak opu-

szcza swe stanowisko. Wymieniają już nawet „odstępne”, jakie ma otrzymać od wydawnictwa. Według jednej wersji suma ta ma wynosić 600.000 marek, według drugiej — milion. (W pierwszym wypadku 150.000 dolarów, w drugim 250 tys. dolarów)... Znakomity publicysta niemiecki materialnie będzie więc zabezpieczony. Polityczna karjera jego ucierpi jednak na tem kolosalnie. Miejsce Jerzego Bernhardta w „Vossische Zeitung” ma zająć były pruski minister oświaty, profesor Becker.

Wreszcie bardzo wiele mówi się w Berlinie o „Paneuropejczykach”. Ostatni tydzień upłynął całkowicie pod ich znakiem. Główny „Pan-Europejczyk” Hr. Coudenhove-Calergi jest jeszcze bardzo młodym mężczyzną. Lecz nie to jest ciekawe, że mimo swego młodego wieku, jest on „najstarszym” propagatorem ruchu paneuropejskiego, a zupełnie co in-

nego, mianowicie to, że hr. Coudenhove-Calergi wcale nie jest europejczykiem. Proszę mnie źle nie rozumieć. On jest europejczykiem, lecz tylko nawpół. Ogólną uwagę zwraca jego żółtawy, prawie azjatycki kolor twarzy, oraz zlekka skośne oczy. Przyczyna tego faktu jest prosta: największy entuzjasta pan-europejskiego ruchu jest nawpół azjata. Matka jego jest japonką, stąd żółtawy kolor twarzy i nieco skośne oczy.

O pan-europejczykach mówi się w Berlinie już od kilkunastu dni, najwięcej jednak uwagi poświęca się żonie hr. Coudenhove-Calergi, artystce wiedeńskiej, pani Idzie Roland, która ani na chwilę nie odstępowała swego męża i pomaga mu zarówno słowem, jak i czynem.

To połączenie polityki ze sztuką jest może najlepszym zadatkim pan-europejskiego powodzenia tej pan-europejskiej pary małżeńskiej.

B. O.

Jak podzielić 29:500.

Mieszkania na Polesiu

są prawdziwą łamigłówką dla magistratu.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu nastąpić ma ostateczny podział mieszkań na Polesiu Konstantynowskim. Podział ten nie będzie jeszcze całkowity. Narazie bowiem podzielone zostaną mieszkania jednopokojowe z kuchnią. Praca nad tym podziałem jest bardzo skomplikowana, albowiem na 29 wolnych mieszkań, jest aż 500 reflektantów. Z tego względu komitet przeprowadza bardzo skrupulatne badania, celem stwierdzenia, kto z petentów posiada, ze względu na swoje warunki materialne i rodzinne, oraz mieszkaniowe, jaknajwiększą ilość punktów. 29 osób z pośród 500, które posiadać będą największą ilość punktów otrzymają mieszka-

nia. Jak nas informują, na najbliższym posiedzeniu tego komitetu ma być postawiony wniosek, aby, po wykończeniu pozostałych 8 domów na Polesiu Konstantynowskim, w których będzie większa ilość jednopokojowych mieszkań, pierwszeństwo mieli ci kandydaci, którzy obecnie złożyli podania, a którzy nie uzyskali tych mieszkań jedynie ze względu na zbyt małą ilość lokali do podziału.

Jak ustosunkuje się do tego wniosku większość rządząca — narazie przewidywać nie można.

Podział mieszkań dwu i trzy pokojowych ma nastąpić w przyszłym tygodniu. (1)

Straszną katastrofą autobusowa.

Sześć osób odniosło ciężkie rany.

W dniu wczorajszym wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o wstrząsającej katastrofie autobusowej na torze kolejowym Pleszew-Konin.

Autobus, utrzymujący stałą komunikację na tym odcinku, stanowiący własność Alfonsa Poszeckiego, przejeżdżając przez tor kolejowy, zderzył się z ma-

nierującą lokomotywą, skutkiem czego został zmiądzony.

Ofiarą katastrofy padli następujący pasażerowie: Elżbieta Mutlewska, Konstanty Pawłowski, Michał i Leokadja Opczyńscy, Hersz Urbach i Józef Paniewski.

Wezwano do nich lekarza, który po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannych do szpitala. Na miejsce katastrofy zjechały władze policyjne, które w wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustaliły, iż tragiczny karambol spowodował szofer autobusu Stanisław Wojtyniak. Wojtyniak mimo, iż widział nadjeżdżający pociąg, nie wstrzymał ma szyny i usiłował przejechać przez tor, powodując w ten sposób katastrofę. (d).

FRANZENSBAD

W CZECHACH

PIERWSZE ŚWIATOWE ZDROJOWISKO BOROWINOWE.

SLYNNE UZDROWISKO DLA CHOROBY KOBIECYCH I CHOROBY SERCA ZRÓDŁA OBFITUJĄCE W KWAS WEGLOWY: WYBITNE SOLANKI GLAUBERSKIE.

LECZENIE CHOROBY KRWI, GOŚCICA, SKAZY MOCZANOWEJ, OTYŁOŚCI, ZAPARCIA.

Z POCZĄTKIEM I KONCEM SEZONU ZNACZNA ZNIŻKA CEN KAPIELOWYCH, MIESZKAŃ I UTRZYMANIA.

PROSPEKTY I INFORMACJE WYSYLA NA ŻĄDANIE KURVERWALTUNG.

JAPOŃSKI PROSZEK

KATOL ZABIJA

OWADY I INSEKTY.

Akc. Tow. Azumi & Co. Ltd. Osaka (Japonia)

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.



BY NIE
PIEKŁA TWARZ
NA WIETRZE,

używaj nożyków z marką



Rewizje w domach
schadzek.

Aresztowano kilkunastu sutenerów

W ostatnich dniach policja obyczajowa w Łodzi przystąpiła do energicznej akcji. W ubiegłą sobotę zorganizowano obławę na prostytutki, uchylające od kontroli lekarskich i zrewidowano wszystkie łódzkie domy schadzek oraz mieszkania osób, podejrzanych o uprawianie nierządu.

W rezultacie przytrzymało kilkadziesiąt dziewcząt lekkich obyczajów, przy czem okazało się, iż prawie wszystkie były wenerycznie chore.

Kilka z pośród przyzymanych prostitutek poszukiwały władze sądowe za kradzieże, to też policja osadziła je w więzieniu.

Ubiegłej nocy z kolei policja zarządziła obławę zarówno w śródmieściu jak i na krańcach miasta w poszukiwaniu osobników, podejrzanych o sutenerstwo. Obława ta również dała konkretne wyniki. Aresztowano bowiem kilkunastu sutenerów, oddawna już poszukiwanych przez władze, którzy terroryzowali swe ofiary i znęcali się nad nimi w najokrutniejszy sposób.

Po przesłuchaniu, osadzono ich w więzieniu.

Wyżury apiek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wólcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81) (b)

Jeszcze o „chirurgji kryzysowej”.

Zamieszczamy powyższy artykuł, jako dyskusyjny. **RED**
Stosunek sfer gospodarczych do instytucji odroczenia wyplat skrytykował się nareszcie pod wpływem bolesnych doświadczeń ostatniego roku.

Jaknajdalej idąca ostrożność w stosowaniu odroczeń wyplat staje się hasłem dnia. Ten krytycyzm należy powitać z największym uznaniem i wszelkimi siłami podtrzymać krzepnący opór organizmu gospodarczego przeciwko epidemii nadzorów.
Na łamach „Republiki” paląca ta sprawa została szeroko omówiona, przy czym nie poprzestano na krytyce istniejącego stanu rzeczy, lecz ujęto również sprawę pozytywnie i wskazano realne wyjście, lansując, jak to uczynił dyr. Górowski, idee układów pozasadkowych. Ta ostatnia sprawa wymaga specjalnego omówienia.

Każdy nowy nadzór pociąga za sobą automatycznie dalsze trudności płatnicze i odroczenie wyplat, firmy — wierzycielki. Zastęp firm takich staje się coraz liczniejszy, zwłaszcza w Łodzi, jako w ośrodku handlowo-przemysłowym, związanym tysiącami niemi z każdym zakątkiem kraju. Wyplacalność bowiem większości firm łódzkich, wobec notorycznego braku własnych kapitałów obrotowych i wobec restrykcji kredytowych ze strony rynku towarowego, jak i finansowego zależna jest funkcjonalnie od wypłacalności klientów prowincjonalnej. Na prowincji zaś fala nadzorów nadal potężnieje i nie znajduje do statecznej zapory w uświadomieniu gospodarzem powołanych czynników sądowych, organizacji kupieckich i przemysłowych, czy też poważniejszych organów prasowych. Z każdego nr. Monitora Polskiego padają na Łódź ciosy nowych odroczeń wyplat obok nowych „audjencyj ugodowych”. Zmniejsza to zastraszającą i nieuchronnie odporność firm łódzkich i zdolność ich do wchłonięcia — bez zachwiania się — nowej fali protestów. A fale te biją od długich miesięcy z niesłabnącą siłą i zdolne są podmyć fundamenty najstarszych, rzecz można, historycznych firm łódzkich. I w tem tkwi przyczyna szeregu nadzorów łódzkich, w dużej mierze usprawiedliwionych. Mają one to do siebie że są zjawiskiem wtórnym, powstałym już na błędnym gruncie stosowania z rozmachem instytucji odroczeń wyplat przez sądy prowincjonalne w całym niemal kraju. Przyczyny tych właśnie, jak je nazwaliśmy, usprawiedliwionych odroczeń łódzkich tkwią gdzie indziej i w Łodzi zacząć zwalczać takie odroczenia — odrazu przynajmniej — jest trudno, specjalnie w odniesieniu do firm, niebędących efemerydami, bezholowia inflacyjnego.

Walka z temi odroczeniami — zdaniem naszym — winna stanowić ostatni etap sanacji, o jaką woła głośno obecna praktyka nadzorcza.

Hipertrofia handlu.

Należy niezwłocznie rozpocząć restrykcje w stosowaniu odroczenia wyplat od przedsiębiorstw, których użyteczność gospodarcza, społeczna i państwowa oscyluje około zera.

Detal nprz. nie może powoływać się na straty u odbiorców, które natomiast w firmach stojących na wyższych szczeblach hierarchii gospodarczej, stanowią ważki i trudny po pominięciu argument pro - odroczeniowy. Jeśli zaś przedsiębiorstwo detaliczne i półhurtowe na straty te powołuje się i to zgodnie ze stanem rzeczywistym, wynika z tego, iż przedsiębiorstwo takie opiera się na podstawach, które w obecnej dobie uznać należy za niezdrowe. Przedsiębiorstwo takie udziela bowiem kredytu realnego bez należytego sprawdzenia zdolności kredytowej klientów, ma odbiorców z których sztucznie i wprost gwałtem stwarza konsumentów wbrew ich możliwościom finansowym i przez nieoględne zastanie kredytami skłania konsumenta do życia ponad stan, co może być w najlepszym razie tolerowane

w bogatej Ameryce względnie u nas w okresach spodziewanej pełnej koniunktury, a nie w warunkach naszej mizerji materialnej i w dobie obecnych chwilejnych stosunków oraz trudności gospodarczych kraju, która zapewne nie tak szybko przemienie.

Hipertrofia elementu handlowego w Polsce jest rakiem, toczącym cały organizm gospodarczy. Niech więc z pożytkiem dla ogółu znikną przedsiębiorstwa o mikroskopijnych obrotach i rachitycznych podstawach i niechże rozporządzenie o zapobieganiu upadłości nie opóźnia nieodzownego procesu gospodarczego znikania tych karłów i scalania się ich w większe jednostki gospodarcze. Słabe tempo koncentracji gospodarczej w Polsce stanowi wszak charakterystyczną cechę naszego kraju w odróżnieniu od zachodu i nie wolno nam tempa tego jeszcze osłabiać.

Efemerydy sezonowe.

Równie surowo winno być rozporządzenie o odroczeniu wyplat w stosunku do tych wszystkich efemeryd, które powstały, względnie pochopnie rozrosły się w okresie „Aufschwungu” koniunktury w latach 1927/28. Przesadny optymizm, czynił ludzi interesu mało ostrożnymi i przewidującymi, zwłaszcza że w dużej mierze operowano obcym kapitałem, z braku własnego. Obecna rzeczywistość gospodarcza nie usprawiedliwiła wielu przesadnych nadziei i rachunek za to musi płacić ten przedewszystkiem, kto źle się obliczył i przeżył ożywienie koniunkturalne — w najlepszym razie — potraktował, jako strukturalne względy humanitarne oraz względ na ruinę wielu egzystencji gospodarczych nie mogą tu być brane, niestety, pod uwagę, analogicznie bowiem względ na wzrost bezrobocia i jego oplakane skutki nie zdola, niestety, powstrzymać koniecznej w dzisiejszych warunkach redukcji robotników oraz czasu ich pracy w fabrykach.

Niemniej ważną od wyżej przedstawionych zabiegów „chirurgicznych” wy daje nam się konieczność korzystania i brania pod uwagę przez sądy — przy rozstrzygnięciu podań o odroczenie wyplat — opinii miarodajnych instytucji w przedmiocie użyteczności gospodarczej, społecznej i państwowej poważniejszych zwłaszcza patentów, a to zgodnie z art. 7 rozporządzenia.

Tutejszy Sąd Handlowy, jeśli się nie mylimy, z tego uprawnienia prawie że nie korzysta, a mogłoby to wnieść pewną planowość i stworzyć niezbędną politykę nadzorową, i przez to ograniczyć przynajmniej ilość odroczeń wy-

lat w tej kategorii firm, których — zgodnie z naszą tezą — z zakresu stosowania rozporządzenia zasadniczo wyeliminować nie należy.

Wierzyciel na rozprawie.

Na szczególną uwagę zasługuje stosunek wierzycieli do odroczeń wyplat oraz zapatrywania sądów na opinie wierzycieli. Rozporządzenie daje możliwość wierzycielom przybyć na rozprawę i udzielać sądowi wyjaśnień. W praktyce, jeśli chodzi naprzykład o dłużników Łodzi na prowincji, obsyłanie przez wierzycieli rozpraw jest wysoce niezadawalające. Ujawnia się conajwyżej i najczęściej przez wystąpienie adwokata na koszt dłużnika, który uzbierał poprzednio parę, względnie kilkanaście nawet podpisów wierzycieli za odroczeniem. Częściej jednak wierzyciele, nawet w tej postaci, nie zjawiają się na rozprawie gdyż wobec dotychczasowego liberalizmu przy udzielaniu przez sądy odroczeń wyplat *petent uważa nawet za zbyt czynne zapewnienie sobie poparcia wierzycieli*. Przyczyną tej abstynencji wierzycieli jest nietylko ich rażąca, niestety, a patja, lecz częstokroć również okoliczność braku na czas informacji o terminie rozprawy. Nie każdy bowiem wierzyciel przegląda „Monitor Polski”, w którym n. b. ogłoszenia o mającej się odbyć rozprawie, ukazują się niekiedy z dużym opóźnieniem wbrew art. 4 rozporządzenia, nakazującemu opublikowanie conajmniej na tydzień przed terminem.

Jeśli więc „w porę”, to zn. przed rozprawą nie nadejdzie protest, wierzyciel tutejszy — mówimy tutaj, oczywiście, o elemencie mniej wyrobionym pod względem prawnym i gospodarczym — dowładuje się o wszystkim post factum, a następnie nie wie nawet kiedy błędnie terminy ewent. przedłużenia odroczenia

Do nieobecności, względnie do minimalnej frekwencji wierzycieli na rozprawach przyczyniają się również trudności przy uzyskaniu wglądu do akt sprawy o odroczeniu wyplat, czynione przez niektóre sądy w byłym zaborze rosyjskim, m. in. w Warszawie, z reguły zaś stosowane przez wszystkie sądy w Wielkopolsce, gdzie dostęp do akt mają tylko adwokaci i rejenci, co dla wierzyciela połączone jest z względnie dużymi kosztami. A wszak, nie znając, mówiąc z małopolską, „zapodań” dłużnika i nie przestudjowawszy ich uprzednio gruntownie, wierzyciel nie ma z reguły poważniejszych szans wystąpienia w sądzie z jakimiś rzeczowymi uwagami i przeto, jeśli zwłaszcza zaangażowany jest na względnie niedużą sumę, biernie

czeka na wynik rozprawy, bynajmniej dla niego nieobojętny.

Aby wzmocnić zainteresowanie wierzycieli i ułatwić im branie udziału w rozprawie tudzież, aby dać im możliwość czynienia rzeczowych wyjaśnień, co uważamy za nader ważki czynnik kontroli nad dłużnikami, wydaje nam się celem zaprowadzenie inowacji, wzorowanej na praktyce sądów małopolskich przy uchwałach sądowych, w postaci rozsyłania indywidualnych zawiadomień do wierzycieli o terminie rozprawy wraz z odpisem złożonego przez petenta bilansu, ewentualnie również szczegółowej listy wierzycieli. W każdym zaś razie nieodzowną rzeczą jest udostępnienie akt każdemu wierzycielowi.

Głosy „za” i „przeciw”.

A teraz, jeśli chodzi o stosunek sądów do wyjaśnień i opinii wyrażonych przez wierzycieli, to, zdaniem naszym — krytycznie i z dużą rezerwą należy się odnieść do faktu poparcia przez wierzycieli podania petenta, na baczność uwagę natomiast zasługują zdania wierzycieli — oponentów. Rzeczą wiadomą jest bowiem, iż, ubiegając się o odroczenie wyplat, większość petentów w miarę potrzeby nie szczędzi pod adresem wierzycieli solennych przyrzeczeń, iż — „wszystko będzie w porządku”, obiecuje „na ucho”, ze szczególnymi względami odnieść się do wierzyciela, bodaj kosztem innych, który dopomoże petentowi przy uzyskaniu odroczenia wyplat. Przez odmowę wierzyciel naraża się petentowi i w wypadku uzyskania przez tegoż odroczenia wyplat, to jest — przy dotychczasowym liberalnym stosowaniu rozporządzenia — w 90 — 95 proc. wypadków, zdany jest potem na łaskę i niełaskę dłużnika. Pamiętać wszak należy, iż wobec panoszącego się u nas, powszechnie niemal, systemu „cichych” regulacji przy nadzorach, o kolejności i stawkach procentowych dokonywanych regulacji rozstrzyga arbitralnie dłużnik poza plecami nadzorów i sądu. Wobec dotychczasowego liberalizmu sądów wierzyciele materialnie słabi, to znaczy ołbrzymia większość wierzycieli w kraju, woli z dwojga złego zostać „dobrymi głupcami”, i za tanią cenę sprzedaje swe głosy za odroczeniem wyplat.

Umyślnie użyliśmy wyrazu „sprzedaje”, gdyż odbywa się formalny targ na podpisy wierzycieli, którzy przeliczują się in minus i za cenę wykupienia przez dłużnika bodaj jednego albo dwóch protestów w okresie między złożeniem podania a uzyskaniem odroczenia wyplat oraz za cenę abstrakcyjnych i nierealnych przyrzeczeń ryzykują swój podpis za odroczeniem.

Pragniemy zaznaczyć, iż podzialamy w zupełności pogląd dr. Kirkięna i uważamy za nader celowe i pilne wydanie przez władze ministerjalne okólnika, dotyczącego stosowania przez sądy rozporządzenia o odroczeniu wyplat.

Okólnik taki winien przedewszystkiem podkreślić i za zasadę niewzruszoną uznać, iż trojakie kwalifikacje ma posiadać i-ma petentka ubiegająca się o odroczenie wyplat:

1. dostateczne i to odpowiednio płynne środki dla zupełnego zaspokojenia wszystkich wierzycieli.
 2. użyteczność gospodarcza, społeczna wzgl. państwowa.
 3. wysokie wartości etyczne i bezwzględna solidność kupiecka swych właścicieli wzgl. kierownictwa.
- Tylko dla firm, które będą mogły wykazać się z powyższych kwalifikacji, odroczenie wyplat winno być dopiero brane w rachubę. Jeśli zasada ta nie zostanie zrealizowana to być może raczej mają ci, którzy są za całkowitem zawieszeniem rozp. o odroczeniach, wyplat, a to mimo ogromnych luk i wadliwego funkcjonowania naszego prawa upadłościowego, które automatycznie rozszerzy granice swej ekspansji nie wróżącej wierzycielom nic dobrego.

Wiktor Mandels.

Poszukuję do wydzierżawienia Lokalu fabrycznego powierzchni c-ca 1000 mtr.² możliwie w oddzielnym budynku. Oferty sub. „Fabryka” do „Republiki” lub tel. 223-19

Odroczenie wyplat.

Władysław Zylberstein, właściciel firmy pod tą samą nazwą złożył podanie o udzielenie mu odroczenia wyplat. Zylbersztajn pracuje w Łodzi od 1902 roku, obecnie zaś jest wyłącznym właścicielem fabryki, znajdującej się przy ul. Narutowicza 83, biuro mieści się przy ul. 6-go Sierpnia 2.

Bilans jest ułożony bardzo przejrzysto, gdyż zawiera zarówno pozycje obligi wekslowego oraz oddzielnie podaje wartość nieruchomości, maszyn i urządzeń. Zamknięty jest sumą 1.600.000 zł. zaś bilans samego przedsiębiorstwa sumą 1.430.000 zł. Ten zmniejszony bilans składa się po stronie aktywów wyłącznie z pozycji płynnych i półpłynnych, t. j. takich, które jedynie winny i mogą wchodzić w rachubę przy udzieleniu nadzoru, trudno jest bowiem żądać

od przedsiębiorstwa, korzystającego z odroczenia wyplat, aby upłynniło swoją kasę przez sprzedaż murów i maszyn. Po stronie pasywów w bilansie firmy „Władysław Zylbersztajn” figuruje 1.275.000 zł. krótkoterminowych zobowiązań już po odliczeniu 15 proc. tytułem strat. Suma ta znajduje więc dostateczne pokrycie w aktywach. Kapitał samego przedsiębiorstwa wynosi 150.000 zł. Plan sanacji oparty jest na nadziejach, związanych ze spieniężeniem składu i ściąganiem należności od dłużników przedsiębiorstwa.

Ani grosza kredytu bez zasięgnięcia informacji w biurze „WYWIAD KREDYTOWY”
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dr med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog

chirurgia jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

KRYNICA

Dr. med. Mikołaj Bornstein
Ordynuje, jak w ubiegłych lat, w willi „Belmont“.

Dr. med. Daniel Wajskopf

choroby wewnętrzne, spec. żółtaczka, kiszec i wątroby RENTGEN.
Piotrkowska 104 b. Tel. 114-82, przyjmuje od 4-7 po poł., w niedziele od 10-12 w poł.

Dr. B. DONCHIN specjalista chorób oczu powrócił

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł., w niedziele od 10-1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. Leon FAMILIER Choroby wewnętrzne i dzieci Piotrkowska 62 powrócił

KLINIKA Położniczo-Chirurgiczna „SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Opieka lekarska nad matką i dzieckiem
CENY PORODU na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12i 2-3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Reklamy świetlne

od nowoczesnych luksusowych do zwykłych napisów. Dogodne warunki
ELEKTROPRACA
Piotrkowska 62. Telefon 169-05.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampka kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krw., płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, iriterowanie oraz sprzątanie biur, pokoj. Czyszczenie szyb.

Do wydzierżawienia

tkalnia mechaniczna 28 warsztatów angielskich od 60"-72" w ruchu z wszelkimi pomocniczymi maszynami i utensyljami w centrum.
Oferty do „Republiki” sub „Korzystne” 24

Do akt Nr. 246 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingieleski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Hudesy i składających się z beretów, czapek męskich sportowych, firanek, stołu, krzeseł i innych, oszacowanych na sumę zł. 1380
Łódź, dnia 24 maja 1930 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.

Wody Mineralne naturalne

świeżego wiosennego czerpania
poleca Apteka
Ś. HAMBURGA I S-KI
Łódź, Główna 50,
Tel. 218-61.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w składzie: Przewodniczący: S. Muchanow, Sędziowie: J. Płocki, F. Janson, wyrokiem z dnia 16 maja 1930 r. Nr. ZH 38/30 postanowił: 1) Ogłosić upadłość Aronowi Kopolowiczowi handlującemu pod firmą „A. Kopolowicz” w Bezdzinie, oznaczając datę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 25 stycznia 1930 r., 2) wyznaczyć Sędzią Komisarzem sędziego handlowego F. Jansona, kuratorem masy adwokata Juliana Kowalskiego, 3) opieczetować cały majątek upadłego gdziekolwiek się znajduje, 4) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników. Na oryginale właściwe podpisy.
Podając to do publicznej wiadomości wzywam wszystkich wierzycieli wyżej wymienionej firmy, aby stawili się dnia 30 maja 1930 r. o godz. 10-iej w Sądzie Zapasowej Sąd Okręgowy w Sosnowcu celem uformowania listy wierzycieli oraz dokonania wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego upadłości.

(-) Sędzia Komisarz
Za zgodność Dr. Julian Kowalski, adwokat.
w Sosnowcu, ul. Targowa 8.

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność — i konserwuję
S. Wattenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna 4 wejście I piętro
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperatury, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

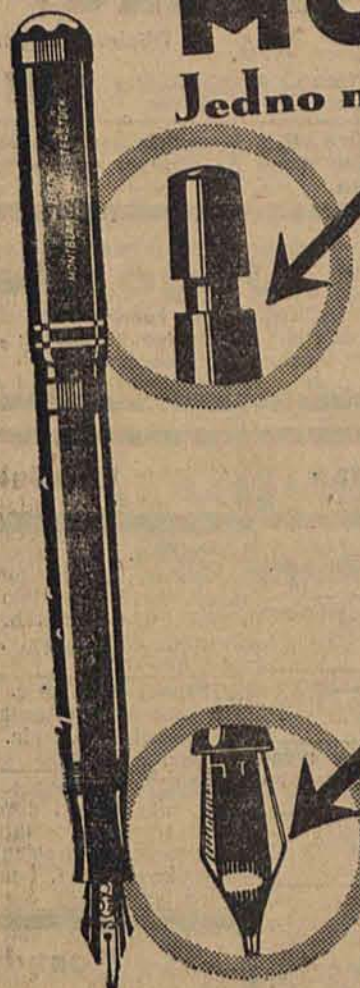
OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości: Jakóba Tarko (Łódź, Cegielińska 59) na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym t. j. do dnia 7 lipca 1930 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego przy ul. Południowej 20 w Łodzi (w środy lub soboty od godz. 6 do 8 wiecz.) i oświadczyli, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami masy upadłości oraz wreczyli mu tytuły swych wierzytelności.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w kancelarii Wydziału Handlowego Sąd Okręgowy w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) w dniu 16 lipca 1930 r. o godz. 1 pp.
Syndyk tymczasowy: Adwokat Stefan Łaski
Łódź, Południowa 20

Nowy

MONTBLANC

Jedno naciśnięcie - i już napełniony!



Pięć lat studjów . . .
Dwa lata pracy . . .
Cztery patenty zgłoszone:
Wynik 21-letniej praktyki:

ostatecznie udoskonalony model MONTBLANC

Automatyczna kontrola napełniania. Wystarczy dotknąć papieru, aby pióro zaczęło pisać. Zbytni wypływ atramentu wykluczony. Czarna i w innych wspaniałych kolorach. Artystyczny, a jednak praktyczny kształt. Zbytni wypływ atramentu wykluczony! Wystarczy dotknąć papieru, aby pióro zaczęło pisać! Patent zgłoszony. Do tego wspaniałe elastyczne pióro złote Montblanc, nadające się do indywidualnej reprodukcji nawet najtrudniejszego pisma. Jak Montblanc służy swym klientom: zanim ktokolwiek kupi pióro wieczne, niechaj poprzednio obejrzy bez obowiązku kupna w lepszym sklepie materiałów piśmiennych nowy „Naciskacz Montblanc” a przekona się o doskonałości tego typu.

Wielkości i kolory „Meisterstück”
Zł 97.— Zł 76.— Zł 60.— Zł 45.50

Prospekty przesyła:
Montblanc Füllfeder Gesellschaft m. b. H.
Gdańsk Altstädtischer Graben 4a

TANIM KOSZTEM

można ze starego OBUWIA uzyskać NOWE w najmodniejszym kolorze tylko w MECHANICZNEJ FARBARNI „JEDYNA” PIOTRKOWSKA 106
TEL. 184-50.

FARBUEMY PONADTO WSZELKIE WYROBY SKÓRZANE — ORAZ —
Pantofle zamszowe, brokatowe, jedwabne i plecione.
— Zieloniam obuwia skóra i gumą indyjską na miejscu. —

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów p. n. „ORT” w ŁODZI, WOLCZAŃSKA 27, telefon 111-23.

W czwartek, dn. 29-go b. m. o godz. 11-iej przed południem, w lokalu przy ul. Południowej 52, odbędzie się UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA Pierwszej Żydowskiej Spółdzielczej Mechanicznej Tkalni zarobkowej, założonej z inicjatywy Towarzystwa „Ort”. Na uroczystości te ma zaszczyt prosić wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa
Zarząd „ORT-u” w Łodzi.

Wiadomo powszechnie, że radykalnym środkiem na

„Egzemę Łuszczycę i Liszaj” jest tylko krem „Hebrolin—Glob”
Zadać wszędzie.

Generalne przedsiębiorstwo poważnego przedsiębiorstwa do oddania przez niemiecką firmę. Znaczne dochody (około 100.000 zł rocznie). Osoby lub firmy, rozporządzające kapitałem, przynajmniej 15.000 zł. w gotówce, zechcą kierować zgłoszenia sub „L. K. 5576” do Rudolf Mosse, Berlin, SW. 100.

Do akt Nr. 1175 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 216, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Mazowca i składających się z mebli i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 572.
Łódź, dnia 21 maja 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Była właścicielka pensjonatu z Poddebnie

M. KONARSKA wydaje w Ciechocinku obiady i kolacje, na żądanie pensjonat. Villa „Janina”, ul. Debowa.
Z doskonałą znajomością POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO, ROSYJSKIEGO, częściowo francuskiego, biegle pisząc na maszynie, poszukuje posady. Łasko oferty sub „Pierwszorzędna siła” do administracji.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej
CEGIELNIANA 6, front 1 p.
Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10-8

SILV-OZON-MOTOR

był prawdziwy
IDEALNA KAPIEL KOSODRZEWINOWA.

Do akt Nr. 2649 1929 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo Zarzewskiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stefana Kaczorowskiego i składających się z samochodu „Chevrolet” oszacowanego na sumę zł. 1000.
Łódź, dnia 22 maja 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 744 1930 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingieleski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 maja 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sendera i składających się z krochmalni do osnów w komplecie marki „Schönherrn”, oszacowanej na sumę zł. 1200.
Łódź, dnia 1 maja 1930 r.
Komornik: B. PINGIELSKI.

Dr. med. **W. Balicka** Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

Mieszkanie w willi podmiejskiej

natychmiast poszukiwane na przeciąg lata.
Oferty w „Republika” sub „A. B. 20”

Doktor **Lagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-iej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. **NIEWIAZKI**
specjalista chorób skórnych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

TEATR ŚWIETLYN „Przedwiośnie” Żeromskiego 74/76.

„Siódme Przykazanie” JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL. Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.

KINO SPÓŁDZIELNI SIENKIEWICZA 40 KINO W OGRODZIE!

Dzisiaj i dni następnych! „Jego Niewolnica” W rolach głównych: Dorota MACKAILL, jako kobieta, która zabiła swego kochanka.

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe. W dni powszednie I m. 1 zł., II m. 80 gr., III m. 60 gr.

Do akt Nr. 887 1930 r. OGŁOSZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6.

Do akt Nr. 900 1930 r. OGŁOSZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6.

PIEGI żółte plamy, opaleniznę usuwa, białą skórę pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha. „Axela” - Krem

Poszukuje się w celu kupna 50 warsztatów tkackich szerokości 62-72, przyczem 1/3 na korłórkę, ewentualnie z lokalem.

POTI NIEMIŁA WONA z RAK NOGIPACH USUWA ZAPACH I NIEMIŁOŚĆ OD 2 WIEKU SUBORYN

4-5 pokoi w centrum poszukuje się od zaraz Zgłoszenia w administracji pod „Dla Le karza”.

Dr. med. HELLER chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 tel. 179-89

Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma NATAWIS, Piotrkowska 152. 10. 2 NOWY patefon szwajcarski sprzedam za połowę ceny.

Lokale

NARUTOWICZA 94, w pobliżu kolonii mieszkalnej urzędników magistrackich, do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią.

Letniska

LETNISKO. Kto nie wynajął sobie jeszcze mieszkania, niech korzysta z okazji, gdyż pozostało jeszcze kilka mieszkań po cenach b. niskich.

Posady

POTRZEBNE od zaraz wykwalifikowane starsze panny do pracowni sukien. Zgłosić się do p. Bermanowej, Zawadzka Nr. 4, front I p.

Baczność Zastępcy!

Poważna i stała egzystencja. Wprowadzamy nowy system oszczędnościowy z wysokimi premjami.

Nauka i wychowanie

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji (ZAKŁAD FRELBSKI) Kacnelson-Nachumow ul. Pomorska № 20

Rozmaite.

DETEKTORY najlepsze. Akumulatory ładuje, odstawi bezpłatnie „Watt”. Na rutowicza 16, tel. 190-38.

Matrymonjalne

DLA panny Heleng Poznańki list w „Republiki”.

Zagubione dokum.

ZAJDA Adam zagubił książkę na konia oddzielnego „dowodem tożsamości”. Serja A. Nr. 265562 ogier maści brudny kasztan

RUF A

która oszczędza ok. 70% pracy i czasu i zapewnia codzienne bilanse. PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

W Krynicy

obok lasu i polany położony Pensjonat „OAZA” (1 kl.) Blisko Nowych Łazienek.

Dr. med. St. Bibergal

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową MONIUSZKI 5 tel. 174-50.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnozenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki”, sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49